

Nękany w szkole 7-latek powieszony w toalecie

22 listopada 2024

7-letni chłopiec trafił do szpitala z urazami na szyi po tym, jak był nękany w szkole i jeden ze starszych uczniów powiesił go w toalecie. Do zdarzenia doszło w Maryland.

Do niepokojącej sytuacji doszło w szkole w Maryland, gdzie starszy uczeń powiesił za szyję w toalecie 7-letniego chłopca. Ten z kolei został z obrażeniami przewieziony do szpitala.

Rodzice 7-letniego ucznia zażądali od szkoły C. Paul Barnhart w Maryland odpowiedzi w związku z nękaniem. Odrzucili sugestie o tym, że całe zdarzenie było „głupstwem”. „Gdybyście spojrzeli na mojego syna, zobaczylibyście ślady pod jego oczami. Nadal ma siniaki na szyi od duszenia. Jest w stanie szoku. To zajmie trochę czasu. To nie jest coś, co po prostu przejdzie mu z dnia na dzień” – powiedziała matka 7-letniego chłopca, która poprosiła o zachowanie anonimowości.

Dyrektor szkoły, Carrie Burke, wydała oświadczenie w sprawie zdarzenia: „Tego popołudnia dwóch naszych uczniów rzekomo wygłupiało się w szkolnej toalecie, gdy kurtka jednego z nich zaczepiła się o haczyk w drzwiach kabiny. Uczeń nie był w stanie się uwolnić, a drugi uczeń zaangażowany w zdarzenie również nie był w stanie mu pomóc. Ten uczeń opuścił łazienkę, aby poprosić personel i zgłosił zdarzenie administratorom”.

Z relacji wynika, że administratorzy zareagowali na wezwanie i pomogli chłopcu. Jednak personel zadzwonił pod numer 911, aby uzyskać dodatkową pomoc medyczną. Natomiast z dokumentacji medycznej wynika, że wśród obrażeń 7-latek znalazło się stłuczenie szyi spowodowane urazem.

Mimo oświadczenia wydanego przez szkołę, rodzice zakwestionowali relację ze zdarzenia. Twierdzą, że ich syn był

nękany przez starszego chłopca, który chodzi do czwartej klasy. Matka 7-letniego ucznia stwierdziła: „To dla mnie nie ma sensu. Jeśli się wygłupiasz, jak można dać się powiesić na haczyk? Potrzebujemy wyjaśnienia. Chcę wyjaśnienia w tej sprawie i nie przestaniemy tego żądać, dopóki go nie otrzymamy”. Rodzice stwierdzili także, że ich syn nie wróci do szkoły.

Sama szkoła natomiast wydała drugie oświadczenie, w którym zaprzeczyła spekulacjom, że tuszuje to, co faktycznie wydarzyło się w szkolnej toalecie. „Ani dyrektor, ani szkoła niczego nie ukrywają. Natomiast dzielimy się informacjami, którymi możemy i prowadzimy pełne dochodzenie. Jest ono w toku. Spekulacje na temat tego, co się wydarzyło lub nie, a także obieg dezinformacji, utrudniają proces dochodzenia” – podała szkoła.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk